

Stosunki turecko-ormiańskie w świetle opinii tureckiej

Wprowadzenie

Poczynając od starożytności, tereny nadmorskie w Azji Mniejszej (Anatolia), jak Cylicja¹ i Pamfilia (obecnie Riwiera Turecka) oraz inne wybrzeża i doliny, były w kręgu zainteresowania plemion zdążających ze wschodu na zachód. W różnych epokach historycznych tworzyli tam swe państwa m.in.: Hetyci, Huryci, Luwijczycy, Frygowie, Lidyjczycy, Persowie, Celtowie, Pelazgowie, Grecy, Ormianie, Rzymianie, Bizantyjczycy, Kurdowie, Turcy Seldżuci i Turcy Osmanowie.

Stosunki turecko-ormiańskie sięgają XI w., kiedy to w 1064 r. miasto Ani (stolica Królestwa Anijskiego)² zdobyli Turcy Seldżuci pod wodzą Alp Arslana³ i po klęsce armii bizantyjskiej w bitwie pod Manzikertem (1071)⁴ zajęli pozostałe tereny Wielkiej Armenii oraz znaczną część Anatolii.

Państwo Seldżuków przejęło kontrolę nad całym Bliskim Wschodem, łącznie z Jerozolimą i Palestyną. Pod koniec XI w. państwo to uległo jednak

* Prof. dr hab. **Danuta Chmielowska** – turkolog, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: dchmielowska@uw.edu.pl.

¹ W starożytności Cylicja była krainą w środkowej części południowego wybrzeża obecnej Turcji (Azja Mniejsza). Pamfilia to kraina między Licją i Cylicją.

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Armenii#Kr%C3%B3lestwo_Anijskie (dostęp 30.01.2018).

³ Jedno z tureckich plemion oguzyjskich – Seldżuci przyjęło w X w. islam i dostało się pod wpływ rządzących Azją Środkową Ghaznawidów. Dynastia ta, panująca w latach 977–1186 na terenach dzisiejszego Afganistanu i północnych Indii, a w okresie największej potęgi także we wschodnim Iranie i Azji Środkowej, pod wodzą Tugrul-bega (potomka Seldżuka), podbiła Persję (1037). Następcami Tugrul-bega byli: Alp Arslan, panujący w latach 1061–1072, i Malik Şah (1072–1092). Turcy Seldżuci zajęli następnie Irak (Bagdad) i objęli zwierzchnictwo nad kalifatem (1055), częścią Azji Mniejszej (1071), Syrią i Azerbejdżanem.

⁴ Jan Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 1973.

rozpadowi na wiele mniejszych księstw, czyli emiratów (m.in. np. chorasąński, iracki, kermański, syryjski), w XII w. często toczące między sobą wojny. W Azji Mniejszej powstał m.in. sułtanat rumijski (inaczej konijski, ze stolicą w Konyi), który przetrwał do początku XIV wieku. Seldżycy przyswoili sobie zdobycze cywilizacji arabsko-perskiej i przyczynili się do rozwoju na tych terenach rzemiosła, kultury i nauki oraz odegrali dużą rolę w popularyzacji wyznawanej przez nich religii – sunnickiego islamu.

Wspomniane spory i wydarzenia polityczne dały nadzieję cesarzowi bizantyńskiemu Aleksemu I Komnenowi (panował w latach 1081–1118) na odzyskanie przez Bizancjum utraconej Anatolii. Zwrócił się z apelem do Kościoła rzymskiego i zachodniego rycerstwa o pomoc w walce z Seldżukami i spowodował krucjaty, które odegrały dużą rolę w historii Bizancjum, Turków i Ormian⁵. Dzięki nowej sytuacji Ormianie uzyskali możliwość nawiązywania kontaktów już nie tylko z Bizancjum, ale także z innymi państwami chrześcijańskimi Europy, i perspektywa współdziałania z krzyżowcami spowodowała, że więzy z nimi się zacieśniały. Dzięki tym bliskim stosunkom podejmowali współpracę w trakcie kolejnych krucjat. Wspomaganie rycerzy z Europy w ich walce z muzułmanami uważali za swój obowiązek⁶, a Ormiańskie Królestwo Cylicji (Armenia Mała, Armenia Cylicyjska), ze stolicą w Tarsie, od połowy XII w. było jedynym znaczącym chrześcijańskim państwem na Bliskim Wschodzie. O kontrolę nad nim rywalizowały: kalifat, papieństwo, Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego i Bizancjum⁷. Kulturowy wpływ krzyżowców katolików i osadnictwo w Cylicji spowodowały postępujący rozwój katolicyzmu na terenie królestwa, a to z kolei spowodowało starania papieża o przyjęcie katolicyzmu przez władcę państwa, a następnie przez całe państwo. Nastąpił podział społeczeństwa na obóz prokatolicki i zwolenników Kościoła ormiańskiego, zaliczanego do kościołów wschodnich, co prowadziło do groźnych napięć. Rok 1375 położył kres niezależności ormiańskiej, gdy wojska egipskich Mameluków z sułtanem Al-Aşrafem Şabanem⁸ na czele, wykorzystując trudną sytuację Armenii

⁵ Krucjaty krzyżowe.

⁶ Gdy późniejszy król jerozolimski Baldwin I z Boulogne wraz z pozostałymi krzyżowcami przeprowadził się przez Azję Mniejszą w kierunku Jerozolimy, korzystał z gościny Torosa, ormiańskiego władcy Edessy. Ponieważ bardzo życzliwie odnosili się do Baldwina, kiedy Toros został zabity, Baldwin został władcą nowego państewka krzyżowców – Hrabstwa Edessy.

⁷ Ostatni władca, Leon V z dynastii Luzynianów (Lusignanów), choć ze strony matki Rubenid, po wydostaniu się z niewoli egipskiej wyjechał do Paryża, gdzie zmarł w 1393 r.

⁸ R. Irwin, *The Middle East in the Middle Ages: the Early Mamluk Sultanate 1250–1382*, Southern Illinois University Press, Illinois 1986; *Mamluks and Crusaders: Men of the Sword and Men of the Pen*, Routledge, London 2010.

Małej, zniszczyli kraj. W 1403 r. Ormiańskie Królestwo Cylicji przeszło na pewien czas we władanie Turków⁹. Po podboju Konstantynopola w 1453 r. przez sułtana Mehmeda II, który pod nazwą Istanbul (Stambuł) został stolicą państwa Osmanów, ostatecznie Armenia Mała została włączona w granice Imperium Osmańskiego w dwóch etapach: w 1522 r. (Sulejman Wspaniały) i w 1574 r. (Murad III). Władcy tureccy, chcąc mieć pod kontrolą stosunki religijne panujące na ich terenie, wymogli na duchownych kościoła ormiańskiego utworzenie w stolicy patriarchy ormiańskiego. Poza tym, podobnie jak i inni niemuzułmanie, musieli płacić liczne dodatkowe podatki oraz spełniać inne świadczenia, jak np. obowiązek oddawania pewnej liczby dzieci płci męskiej do służby w formacjach wojskowych janczarów. Ponadto, o ile Ormianie żyjący w Konstantynopolu cieszyli się względami sułtanów, o tyle ludność ormiańska zamieszkująca wschodnią Anatolię wystawiona była na łaskę i niełaskę miejscowych możnych oraz musiała opłacać się plemionom kurdyjskim. Położenie Ormian w Imperium Osmańskim pod względem prawnym poprawiło się w wyniku rozpoczęcia przez sułtana Abdülmecida w 1839 r. europeizacji (program reform Tanzimat). Na początku XVIII w. i okresu panowania cara Piotra I (1672–1725) Rosja wykazała zainteresowanie (z wzajemnością) Ormianami. Według tureckiego profesora Toğrula Ismayila: „Po zakończeniu wojny rosyjsko-tureckiej (1828–29) Rosjanie obrali nowy kurs polityczny na wschodnią Anatolię, w szczególności Erzurum. Zamierzali zdobyć wpływy w regionie i zyskać dostęp do portów Morza Czarnego oraz – co istotniejsze – Morza Śródziemnego przez Zatokę Aleksandretty, manipulując przy tym chrześcijańską mniejszością ormiańską za pomocą obietnic utworzenia niepodległej Armenii”¹⁰. Również w tym samym artykule podkreślił, że: „polityka ta odegrała znaczącą rolę nie tylko w zajęciu Erzurumu i innych regionów wschodniej Anatolii, lecz także w ormiańskich działaniach w czasie wojen rosyjsko-tureckich w latach 1828–1829, 1877–1878 oraz podczas I wojny światowej”.

Zaangażowanie pod koniec XIX w. państw europejskich w tzw. kwestię wschodnią wywarły silny wpływ na rozwój oraz budowę ideologicznych fundamentów ruchu niepodległościowego także wśród tureckich Ormian¹¹. Rozwinał się ormiański ruch narodowyzwoleńczy, skierowany przeciwko Imperium Osmańskiemu, a także Rosji. Organizowany był przez trzy ormiańskie partie polityczne: Hunczakian, Armenankan i – najsilniejszej wśród nich – Dasznakcutiun. Wobec powyższych działań

⁹ W 1508 r. zajęli ją Persowie.

¹⁰ Toğrul Ismayıl, *Rosyjski plan dla Armenii*, „Uważam Rze. Historia”, nr 6(3), czerwiec 2017, s. 28–29.

¹¹ Jan Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 1973.

pod koniec XIX w. ludność muzułmańska we wschodniej Anatolii i południowym Kaukazie (Azerbejdżan) znacznie ucierpiała. W tym przypadku milczy się o zachowaniu Ormian (powstania ormiańskie) wobec muzułmanów, o czym świadczą dokumenty, które do tej pory nie były eksponowane. Z rąk Ormian ginęli starcy, kobiety, dzieci, mężczyźni w wieku poborowym¹². Jak pisze Artur Piaskowski w *Kwestia ormiańska 1878–1923*: „[...] już od pierwszej połowy XIX w. Imperium Osmańskie, wbrew swojej dumnie brzmiącej nazwie, stało się terenem zaciętej rywalizacji między głównymi mocarstwami, które – kierując się egoistycznie rozumianym interesem narodowym – dążyły do zachowania w państwie sułtana politycznego status quo, co było zresztą korzystne także i dla władcy Imperium. Uznanie zasady status quo w Turcji pozwalało mu kontynuować konserwatywny kurs w polityce wewnętrznej. Mocarstwa europejskie okresowo podejmowały wprawdzie interwencje w obronie praw mniejszości chrześcijańskich, których położenie było w muzułmańskim państwie Osmanów faktycznie ciężkie, lecz był to tylko pretekst do mieszania się w sprawy wewnętrzne Turcji. Rzeczywistym celem tych interwencji było bowiem wymuszenie na sułtanie coraz dalej idących ustępstw politycznych i ekonomicznych. Tymczasem położenie chrześcijan, a zwłaszcza zamieszkujących obszary peryferyjne w stosunku do stref żywotnych interesów mocarstw Europy Ormian, ulegało pogorszeniu. Wiązało się to z faktem, że władze Turcji widziały w mniejszościach chrześcijańskich zagrożenie dla istnienia swego wielonarodowego i wielowyznaniowego państwa”.

Ponieważ strona turecka od pewnego czasu systematycznie informuje opinię światową o swym punkcie widzenia na jej stosunki z Ormianami, poniżej przedstawia się wyłącznie jej stanowisko w celu dostarczenia zainteresowanym materiałów do dalszych badań i przemyśleń.

¹² Powstania ormiańskie: „najistotniejszym bodaj czynnikiem, kształtującym stosunki turecko-ormiańskie w 2. poł. XIX w. w Imperium Ottomańskim, było zderzenie się dwóch krańcowo przeciwstawnych dążeń: wspomnianego już odrodzenia narodowego Ormian z lansowanym przez Turków programem osmanizmu, zastąpionym później panturkizmem”, zob. A. Piaskowski, *Kwestia ormiańska 1878–1923*, http://www.e-polityka.pl/a.449.d.75.Kwestia_ormianska_1878_1923.html (dostęp 29.01.2018); zob. też: *Quba kütləvi məzarlıǵı* (Groby masowe w mieście Quba/Guba). Ludobójstwo w Qubie (ob. Azerbejdżan) to ludobójstwo popełnione przez Ormian na ludności tureckiej. W 2007 r. odkryto masowe groby przy pracach przygotowawczych do remontu stadionu miejskiego, budowa została przerwana, a eksperci zajęli się badaniem terenu. Według Aladdina Mirzoyeva, dyrektora stadionu miasta Quba, kości znalezione na cmentarzu należały do ofiar zbrodni popełnionych przez Armenię, które miały miejsce w 1918 r., https://az.wikipedia.org/wiki/Quba_kütləvi_məzarlıǵı (dostęp: 30.01.2018).

Tło historyczne sporu¹³

Wydarzenia roku 1915 i turecko-ormiańskie kontrowersje wokół interpretacji historii¹⁴

Jak powyżej wspomniano, mimo wielowiekowej koegzystencji Turków i Ormian, wydarzenia, które miały miejsce w czasie I wojny światowej, spowodowały wzajemne oddalenie się obu narodów. I wojna światowa była nieszczęściem na bezprecedensową skalę. Co najmniej 16 mln ludzi straciło życie, a 20 mln odniosło rany. Nastąpił upadek imperiów: osmańskiego, austro-węgierskiego i rosyjskiego, granice uległy drastycznym zmianom, nastąpiły masowe migracje ludności.

W rzeczywistości upadek Imperium Osmańskiego zaczął się jeszcze przed I wojną światową. Zachodnie idee nacjonalistyczne spowodowały utratę przez Imperium znacznej części ziem, szczególnie na Bałkanach, i doprowadziły do dalszego osłabienia struktury państwa Osmanów; prawie 4,5 mln muzułmańskich poddanych zamieszkujących Imperium Osmańskie straciło życie w latach 1864–1922. Poza tym ok. 5 mln jego obywateli zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów na Bałkanach i na Kaukazie w trakcie postępującego rozpadu Imperium oraz do szukania schronienia w Stambule i w Anatolii. W tym okresie ucierpiały wszystkie ludy tworzące Imperium. Faktem jest, że w tamtych niespokojnych czasach bolesne wydarzenia stały się udziałem Ormian, którzy podzielili wspólny los Imperium.

Począwszy od drugiej połowy XIX w. poparcie niektórych wpływowych organizacji ormiańskich dla polityki Rosji carskiej, mające na celu osłabienie i podzielenie Imperium Osmańskiego, postrzegane było jako główne źródło troski o bezpieczeństwo państwa. Akcje separatystyczne i bunty wszczynane przez te grupy, a także ataki zbrojne na terenach, gdzie muzułmańska ludność Imperium Osmańskiego stanowiła większość, spowodowały nasilenie zagrożenia. W czasie I wojny światowej radykalne grupy ormiańskie nie wahały się dołączyć do nacierających wojsk rosyjskich w celu utworzenia etnicznie jednorodnego państwa ormiańskiego.

¹³ Opinie wyrażane w tym artykule są jedynie stanowiskiem strony tureckiej.

¹⁴ Przedstawiona opinia, wyjaśniająca sytuację stosunków turecko-ormiańskich od końca XIX i w XX w., zawarta jest w opracowaniu historyków i politologów tureckich: *1915 Olaylarına Dair Türk-Ermeni Uyuşmazlığının Tarihi Arka Planı (Historia nieporozumień turecko-ormiańskich dotyczących wydarzeń roku 1915)*, Avrasya İncelemeleri Merkezi, AVİM, Ankara. Tekst przytoczony za zgodą Ambasady Republiki Turcji w Warszawie, <http://varsova.be.mfa.gov.tr/Content/assets/consulate/images/localCache/1/ab4d5e75-a4f7-45fe-97ce-870bda01383b.pdf> (dostęp 29.01.2018).

„Program Ormiańskiej Federacji Rewolucyjnej (ARF) stawiał sobie za cel wolność i autonomię w ramach Imperium, gdy tymczasem program ormiańskiej partii Hunchak [Hunczak] przewidywał całkowite odłączenie się i niezależność tureckiej Armenii. W konsekwencji grupy te stosowały odmienne taktyki, by osiągnąć swoje cele. Na przykład, w celu rychłego zwrócenia uwagi Europy na Kwestię Ormiańską, zwolennicy partii Hunczak organizowali manifestacje. Wśród najbardziej znanych działań należy wymienić m.in. manifestację z 27 lipca 1890 r. w Stambule w dzielnicy Kumkapı, podczas której w starciu z siłami bezpieczeństwa wielu demonstrujących i policjantów straciło życie oraz zostało rannych, wydarzenia w Anatolii (*yafta*), a także bunt w regionie Samsun w sierpniu 1894 roku przeciwko wędrownym plemionom kurdyjskim i rządowym poborcom podatków”¹⁵.

W odpowiedzi w 1915 r. rząd osmański podjął decyzję, że ludność ormiańska mieszkająca w obrębie oraz w pobliżu strefy wojennej, a także w rejonach strategicznych, powinna zostać przesiedlona do południowych prowincji Imperium, z dala od szlaków zaopatrzenia oraz linii przelotowych wojska na trasie naporu armii rosyjskiej. Niektórzy Ormianie mieszkający z dala od frontu, którzy byli jednak podejrzani o kolaborację z wrogiem, również zostali objęci akcją przesiedleńczą.

„Mylące jest porównywanie przerażających strat, jakie ponieśli Ormianie zamieszkujący Imperium Osmańskie do zagłady Żydów w Rzeszy Niemieckiej. [...] to, co stało się udziałem Ormian, jest wynikiem ich zbrojnego antytureckiego buntu, który rozpoczął się na długo przed wojną i narastał”¹⁶.

Chociaż rząd osmański wziął pod uwagę konieczność zapewnienia Ormianom objętym akcją przesiedleńczą bezpieczeństwa i wyżywienia, cier-

¹⁵ https://tr.wikipedia.org/wiki/Kumkap%C4%B1_G%C3%B6sterisi: yapılan yürüyüşün amacı, padişaha Ermenilerin yoğun yaşadığı illerde gerekli reformları yapması ve Ermenileri Kürt ve Çerkes gruplara karşı güvence altına alan Berlin Antlaşması'nın 61'inci maddesini bir an önce uygulamaya alması için çağrı yapmaktı... (celem manifestacji było wezwanie sułtana do wprowadzenia w prowincjach zamieszkałych w większości przez Ormian reform i wobec grup mniejszościowych, takich jak Ormianie, Kurdowie i Czerkiesi, podporządkowania do art. 61 Porozumienia Berlińskiego), natomiast *yafta* to nazwa nadana przez Osmanów wydarzeniom z udziałem Ormian, podczas których w różnych miejscowościach Anatolii Ormianie wieszali na murach meczetów lub rozdawali tamtejszej ludności tzw. odezwy skierowane przeciw władzy osmańskiej. Inna nazwa: *hezeyanname*, <https://bindalli.wordpress.com/tag/yozygat-ve-kayseri-ermeni-olaylari-yafta-olayi/> (dostęp 30.01.2018). Zob też: *Shattered Bedross Der Matossian, Dreams of Revolution: From Liberty to Violence in the Late Ottoman Empire*, Stanford University Press, Stanford 2014, s. 13.

¹⁶ B. Lewis, *Notes on a Century: Reflections of a Middle East Historian*, Viking Penguin, USA 2012.

pienia ludności ormiańskiej były nieuniknione w ówczesnej sytuacji. Warunki wojenne, pogorszone przez walki wewnętrzne, lokalne ugrupowania szukające odwetu, bandytyzm, głód, epidemie i powszechnie panująca anarchia wewnątrz chylącego się ku upadkowi Imperium – to wszystko złożyło się na straszliwy dramat, przekraczający granice wyobraźni.

Dokumenty archiwalne ujawniają przypadki niesubordynowanych urzędników osmańskich, którzy dopuścili się – wbrew otrzymanym rozkazom – wykroczeń wobec konwojów ormiańskich. Urzędnicy ci zostali pociągnięci do odpowiedzialności za straty ormiańskie i skazani na karę śmierci w 1916 r.

Wraz z faktycznym rozpadem Imperium Osmańskiego po I wojnie światowej rozpoczęła się wojna o suwerenność i niepodległość Turcji, w wyniku której powstała Republika Turcji. Walcząc o przetrwanie, ruch narodowy, który położył podwaliny pod Republikę Turcji, był zmuszony, zwłaszcza w latach 1918–1920, przejąć prowadzenie walki przeciwko buntownikom ormiańskim oraz siłom okupacyjnym.

Gdy w 1923 r. zwycięska Republika Turcji, jako spadkobierca Imperium Osmańskiego, upomniała się o swoje miejsce w świecie, wyznając fundamentalną zasadę „Pokój w kraju, pokój na świecie”, pogrzebała swoje cierpienie po stracie milionów istnień ludzkich oraz setek tysięcy kilometrów kwadratowych terytorium i skupiła się na przyszłości, opartej na pokoju, spokoju i dobrych stosunkach.

Wprowadzenie wydarzeń 1915 r. na agendę międzynarodową¹⁷

Po prawie 50 latach od wydarzeń 1915 r. powstał nowy ruch historiograficzny, oparty na bólu przeszłości. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ruch ten, mający na celu prezentację wydarzeń z punktu widzenia Ormian oraz spopularyzowanie owych wydarzeń na arenie międzynarodowej, ukształtował się w warunkach dwubiegunowego porządku świata. W latach 60. XX w., z inicjatywy ludności ormiańskiej zamieszkującej ZSRR, wydarzenia 1915 r. zaczęły pojawiać się na agendzie międzynarodowej. Ta kampania przeciw Turcji, która w okresie zimnej wojny była członkiem bloku Zachodniego, odgrywając istotną rolę dla jego bezpieczeństwa, stała się ważnym wyzwaniem i polem walki.

Kampania oszczerstw¹⁸, zainicjowana na terenie ZSRR, szybko zaczęła się rozszerzać, obejmując swym zasięgiem grupy Ormian na całym świecie. Rozpałała ona radykalizm i doprowadziła do gwałtownych aktów ter-

¹⁷ Za: *1915 Olaylarına Dair...*, op.cit., rozdz. 2.

¹⁸ Ibidem, rozdz. 3. *Radykalne ugrupowania ormiańskie i terror.*

roru wymierzonych w Turcję i w turecką tożsamość. Bolesna dla wszystkich Turków jest pamięć o ohydnych atakach dokonanych przez ormiańskie grupy terrorystyczne w celu zwrócenia uwagi świata na ormiańskie roszczenia. 37 tureckich dyplomatów i ich krewnych zostało bestialsko zamordowanych przez ormiańskich terrorystów, uznających swoje czyny jako odwet za wydarzenia 1915 r.

W Republice Turcji, oficjalne czynniki uważają, że z chwilą, gdy ugrupowania terrorystyczne osiągnęły swój cel¹⁹ upowszechnienia twierdzeń o ludobójstwie i wprowadzenia ich na agendę międzynarodową za pomocą terroru, ormiański radykalizm wkroczył w kolejny etap. Oto świat zetknął się z „kwestią ormiańską”, która wzbudzała ciekawość i nie była zbadana. Nadszedł czas, by rozpocząć dyskurs oparty wyłącznie na emocjonalnej interpretacji historii przez Ormian, okazjonalnie dokonywanej przy użyciu sfałszowanych dokumentów/fotografii. Dla poparcia tej relacji posłużono się również wysoce wątpliwą metodologią oraz wyolbrzymionymi czy też dyskusyjnymi wspomnieniami.

Relacja ormiańska definiuje wydarzenia 1915 r. *a priori* jako „ludobójstwo”, odrzucając tło historyczne i konkretne fakty, oraz całkowicie pomijając aspekt prawny. Relacja koncentrująca się na ludobójstwie, tym „magicznym” słowie, sprawia, że teza ormiańska staje się powszechnie znana, a także nietykalna/niezaprzeczalna, niemalże święta.

W ten sposób, przez wywoływanie przytłaczającego poczucia wiktyzacji, wykorzystuje się ludzkie emocje. Przyjęcie tezy ormiańskiej jest narzucane jako politycznie poprawne i każde przeciwstawne podejście do tematu jest określane jako „negacja” oraz pacyfikowane jako niezgodne z prawem. Jednakże w swej istocie twierdzenie może zostać zakwestionowane, ale nie „zanegowane”. Słowa „negacja” używa się celowo, by nie dopuścić do przeciwstawnego dyskursu i w konsekwencji – do debaty.

Stosując taką taktykę, diaspora ormiańska, przy wsparciu swoich wpływowych rodaków żyjących w krajach zachodnich, opublikowała niezliczoną liczbę dokumentów koncentrujących się na wywodzie ormiańskim i zdołała przedstawić społeczności międzynarodowej wydarzenia roku 1915 z jednostronnego punktu widzenia. Wiele z tych publikacji to w swej istocie różne wersje kilku głównych spornych źródeł informacji.

W tym miejscu należy pamiętać, że „teza o ludobójstwie” to „supra-tożsamość” integrująca Ormian całego świata. Jednakże jest to „negatywne budowanie tożsamości”, które nie tworzy niczego pozytywnego dla Ormian i izoluje Armenię od reszty świata. „Liczni potomkowie ofiar wydarzeń 1915 roku i lat późniejszych – szczególnie ci, którzy są częścią

¹⁹ Ibidem, rozdz. 4. *Nieroztropne i pozaprawne użycie słowa „negacja”. Budowanie „ormiańskiej relacji” o wydarzeniach 1915 r.*

ormiańskiej diaspory – budują swoją tożsamość na poglądzie, że społeczność ormiańska jest ofiarą ludobójstwa²⁰. „Teza o ludobójstwie” może być wykorzystywana przez niektóre kraje trzecie, w zależności od aktualnego stanu relacji politycznych, jako narzędzie ich polityki zagranicznej przeciwko Turcji. Przyznać należy, że „negacja cierpienia Ormian zamieszkujących Imperium Osmańskie nie jest możliwa”²¹.

Jednakże upieranie się przy słowie „ludobójstwo” jako jedynym określeniu ormiańskich doświadczeń, przy jednoczesnym pomijaniu faktów historycznych, okoliczności czasu wojny oraz prawa, nie jest właściwym sposobem uhonorowania pamięci tych, którzy stracili życie. Ponadto stanowi przeszkodę na drodze do turecko-ormiańskiego pojednania. „Trzy zasadnicze tezy ormiańskiego roszczenia o uznanie śmiertelnych ofiar I wojny światowej za ofiary ludobójstwa nie potwierdzają zarzutu, że reżim młodoturków celowo organizował masakry”²². Według tureckich naukowców, nie istnieje polityczny, naukowy i prawny konsensus co do kwestii, jak określić wydarzenia 1915 r. Kwestia ta jest przedmiotem zasadnej debaty.

Jednoznaczna aprobata dla ormiańskich poglądów w celu zmanifestowania solidarności z tymi, którzy doświadczyli cierpienia w przeszłości, pomija nieszczęścia, które stały się udziałem innych narodów, a także niesprawiedliwie demonizuje Turków.

Decyzje o uznaniu ludobójstwa, podejmowane przez parlamenty różnych krajów, są jedynie odzwierciedleniem doraźnej woli politycznej i nie mają wiążącej mocy prawnej.

Środowiska ormiańskie w krajach zachodnich są często reprezentowane przez dobrze zorganizowane stowarzyszenia nacjonalistyczne, które postanowiły zbudować ormiańską tożsamość na dążeniu do uznania na arenie międzynarodowej wydarzeń 1915 r. za ludobójstwo. W konsekwencji środowiskom tym udało się doprowadzić do takiego postrzegania tej kwestii przez opinię publiczną, jak gdyby relacja ormiańska była powszechnie akceptowana, a nawet przyjęta w drodze konsensusu. Na skutek szeregu agresywnych kampanii społecznych ormiańskie postrzeganie wydarzeń historycznych jest szeroko rozpowszechnione. Jednakże nie istnieje „polityczny konsensus” w tej sprawie²³.

²⁰ European Court of Human Rights, Case of Perincek vs. Switzerland Grand Chamber Judgment, 15.10.2015, s. 156.

²¹ <http://varsova.be.mfa.gov.tr/Content/assets/consulate/images/localCache/1/ab4-d5e75-a4f7-45fe-97ce-870bda01383b.pdf>, s. 10 (dostęp 30.01.2018).

²² G. Lewy, *Revisiting the Armenian Genocide*, “Middle East Quarterly”, Fall 2005, s. 3–12.

²³ <http://varsova.be.mfa.gov.tr/Content/assets/consulate/images/localCache/1/ab4-d5e75-a4f7-45fe-97ce-870bda01383b.pdf>, s. 11 (dostęp 30.01.2018).

Fakt, że ok. 25 z 200 zgromadzeń ustawodawczych, kierując się rozpowszechnionymi na świecie domniemaniami, podjęło w większości niewiążące prawnie decyzje popierające ormiańskie postrzeganie historii, nie ma wielkiego znaczenia. Oczywiście jest, że decyzje te były po części *fait accompli* i że wielu parlamentarzystów głosowało przeciwko ormiańskiej relacji historycznej, oraz że ustosunkowaniu się do tej kwestii zabrakło zrozumienia całości tego złożonego problemu historycznego. Zamiast tego kierowano się uprzedzeniami i uzasadnieniami natury wiary²⁴.

„Prawdziwymi sędziami są ludzie i ich sumienia. Kierując się moim sumieniem uważam, że sumienie żadnego państwa nie może się nawet równać z sumieniem ludzkim. Moim jedynym życzeniem jest rozmowa o naszej wspólnej przeszłości z moimi drogimi przyjaciółmi tu, w Turcji – w możliwie wszechstronny sposób i bez sięgania do animozji przeszłości [...]”²⁵.

Oprócz naukowców, którzy skłaniają się ku ormiańskiemu punktowi widzenia, wielu badaczy nie zgadza się z tezą o ludobójstwie. Naukowcy ci nie negują cierpień, których doświadczyli Ormianie, ale nie uważają też, na podstawie kompleksowej analizy tego, co wydarzyło się w przeszłości, by termin „ludobójstwo” był właściwym określeniem wypadków 1915 r.

„W każdym razie wątpliwym jest istnienie «powszechnego konsensusu», szczególnie wśród naukowców, na temat wydarzeń takich jak te rozpatrywane w niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę, że badania historyczne z definicji podlegają kontrowersjom i wywołują spory, a także nie prowadzą do definitywnych wniosków, czy też orzeczenia prawdy obiektywnej i absolutnej”²⁶.

Wymiar prawny wydarzeń 1915 r.

Wydaje się, że szczególną uwagę należy zwrócić na ignorowanie prawnego wymiaru omawianej kwestii. Ludobójstwo oznacza zbrodnię jasno definiowaną przez prawo międzynarodowe. Termin ten po raz pierwszy został określony w Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania

²⁴ Dla przykładu projekt uchwały uznającej wydarzenia 1915 r. za ludobójstwo został odrzucony przez parlament Szwecji w 2008 r. stosunkiem głosów 245 do 37. Dwa lata później, w roku 2010, projekt o podobnej treści został przyjęty stosunkiem głosów 151 do 150. Jakie mogły być nowe dowody historyczne, które spowodowały, że parlament Szwecji zmienił swoją decyzję? Przypadek tego kraju jasno pokazuje zmienność i niekonsekwencję takich decyzji.

²⁵ Ponadto nie ma również naukowego konsensusu w tej kwestii. Patrz: H. Dink, w: *1915 Olaylarına Dair...*, op.cit., s. 3.

²⁶ European Court of Human Rights, Case of Perinçek vs. Switzerland Second Judgment, 17.12.2014, s. 117.

zbrodni ludobójstwa. Wydarzenia, które miały miejsce przed wejściem w życie tej Konwencji, nie wchodzą w zakres jurysdykcji tej Konwencji. „Sąd uważa, że [...] Konwencja ta nie ma mocy retroaktywnej. A zatem Sąd wnioskuję, że merytoryczne regulacje tej Konwencji nie nakładają na państwo powinności związanych z wydarzeniami, które miały miejsce zanim to państwo zaczęło podlegać postanowieniom Konwencji”²⁷.

Poza tym, by dana sprawa mogła być zakwalifikowana jako ludobójstwo, należy jednoznacznie udowodnić, wskazując dowody bezpośrednie, istnienie konkretnych warunków wymienionych w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. Określenie wydarzeń 1915 r. na podstawie uprzedzeń opinii oznacza ewidentny brak pozaszanowania prawa. Jest to niezrozumiałe i niedopuszczalne.

„[...] dla określenia danej zbrodni mianem ludobójstwa nie wystarczy, że członkowie danej grupy są celem ataku z racji przynależności do owej grupy; rozpatrywane czyny, wymierzone w tę grupę, muszą zostać popełnione z zamiarem zniszczenia tej grupy w całości lub w części (*dolus specialis*). A zatem ludobójstwo jest bardzo wąskim terminem prawnym, w dodatku trudnym do udowodnienia. Sąd nie jest przekonany, że «powszechny konsensus», do którego odniosły się szwajcarskie sądy jako do podstawy skazania powoda, jest wiarygodnym punktem odniesienia w tych konkretnych punktach prawa”²⁸.

Tylko kompetentny sąd międzynarodowy może dokonać oceny wydarzeń 1915 r. pod kątem ludobójstwa. Z uwagi na to, że ludobójstwo jest poważnym oskarżeniem, oskarżyciel musi udowodnić, za pomocą konkretnego materiału dowodowego, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu intencjonalności czynu, że miało ono faktycznie miejsce. W przypadku Holokaustu oraz ludobójstwa w Ruandzie i Srebrenicy tylko międzynarodowy sąd, posiadający właściwe kompetencje, mógł ocenić, że zbrodnia ludobójstwa była faktem. W tym względzie nazwanie wydarzeń 1915 r. ludobójstwem jest niezgodne z prawem. Wydarzeń 1915 r. nie można porównywać do Holokaustu. Te dwie sprawy są różne, zarówno pod względem prawnym, jak i historycznym. Ich terażniejsze implikacje też różnią się od siebie.

„W związku z tym można zrobić wyraźne rozróżnienie między niniejszym przypadkiem a przypadkami negacji zbrodni Holokaustu [...] negacja zbrodni Holokaustu dotyczyła przestępstw popełnionych przez reżim

²⁷ International Court of Justice Case Concerning Application of the Convention on the Prevention of the Crime of Genocide, Croatia v. Serbia, 3.02.2015, s. 99–100.

²⁸ Nie istnieje żaden wyrok kompetentnego sądu, który oceniłby wypadki 1915 r. jako ludobójstwo Patrz: European Court of Human Rights, Case of Perincek vs. Switzerland Second Section Judgment, 17.12.2014.

nazistowski [...], doprowadziła ona do wielu wyroków skazujących, wydanych na jasnej podstawie prawnej [...]"²⁹.

Odbudowa historycznej przyjaźni i współpracy

Turcy i Ormianie winni działać na rzecz odbudowy swojej historycznej przyjaźni, nie zapominając jednocześnie o trudnych okresach swojej wspólnej przeszłości. Nie można uważać za normalną sytuację, w której zarówno teraźniejszość, jak i przyszłość dwóch sąsiedzkich i bliskich sobie narodów są w takim stopniu zakładnikami wydarzenia sprzed ponad stu lat. Obecnie tylko nieliczni pamiętają, że Ormian i Turków łączyły bardzo bliskie więzi społeczne aż do momentu dokonanych przez ormiańskie organizacje terrorystyczne zamachów na życie tureckich dyplomatów i rozpętania w ślad za tymi zamachami propagandy ludobójstwa.

W celu odbudowania tej bliskości niezbędne są dialog, szacunek dla odmiennych poglądów oraz wysiłki na rzecz empatycznego stosunku do sprawy. Oto droga do rozwiązania turecko-ormiańskiego dyskursu, oparta na „sprawiedliwej pamięci”³⁰.

Wierząc, że jest to możliwe, Turcja zaproponowała utworzenie wspólnej komisji historycznej, złożonej z tureckich i ormiańskich historyków, a także innych ekspertów międzynarodowych celem zbadania wydarzeń 1915 r. w archiwach tureckich, ormiańskich, a także w archiwach państw trzecich.

Kondolencje złożone z tym właśnie przekonaniem w dniu 23 kwietnia 2014 r. przez prezydenta Erdoğan, wówczas premiera, stanowiły ważny kamień milowy. Przesłanie kondolencyjne skoncentrowane było wokół wyrażenia szacunku dla ofiar wydarzeń 1915 r. oraz sugestii, by skupić się na przyszłości przy jednoczesnym badaniu faktów historycznych opartym na sprawiedliwej pamięci. Przesłanie podkreśla, jak ważne jest zdystansowanie się od obraźliwej narracji oraz empatyczne podejście do odmiennych poglądów. Podobne przesłania, wystosowane przez premiera prof. Ahmeta Davutoğlu w dniu 20 stycznia 2015 r. dla uczczenia pamięci Hrant Dinka, dziennikarza tureckiego ormiańskiego pochodzenia³¹, a także w dniu 20 kwietnia 2015 r. dla upamiętnienia Ormian Imperium Osmańskiego, którzy stracili życie w ostatnich latach istnienia Imperium, pokazały, że

²⁹ European Court of Human Rights, Case of *Perinçek vs. Switzerland* Second Section Judgment, 17.12.2014.

³⁰ <http://varsova.be.mfa.gov.tr/Content/assets/consulate/images/localCache/1/ab4-d5e75-a4f7-45fe-97ce-870bda01383b.pdf>, rozdz. 6 (dostęp 30.01.2018).

³¹ Hrant Dink został zastrzelony przez tureckiego nacionalistę 19 stycznia 2007 r. w Stambule przed siedzibą wydawanego przez siebie tygodnika „Agos”.

Turcja zinternalizowała ten dyskurs. Ówczesny premier R.T. Erdoğan podkreślał: „Wyrażamy nadzieję i przekonanie, że oba narody o wielowiekowej i wyjątkowej geografii, narody cechujące się podobnymi zwyczajami i sposobem życia, będą w stanie dojrzałe rozmawiać o swojej przeszłości, a także pamiętać o poniesionych stratach w godny sposób. Wyrażając tę nadzieję i to przekonanie, pragniemy, by Ormianie, którzy stracili życie w latach 20. XX wieku, spoczywali w pokoju oraz przekazujemy wyrazy współczucia ich wnukom”³². Z przesłania ówczesnego premiera przekazanego na uroczystości 24 kwietnia 2015 r. można się dowiedzieć, że: „Turcja podtrzymuje swoją wolę szczerego dyskursu i podejmuje kolejne kroki na rzecz nadania mu szerszego znaczenia. W tym kontekście zachowanie pamięci o Ormianach Imperium Osmańskiego oraz ochrona ormiańskiego dziedzictwa kulturowego są naszym podstawowym celem. Pragnę ponownie podkreślić, że jesteśmy świadomi smutnych wydarzeń, które w przeszłości stały się udziałem społeczności ormiańskiej oraz zapewnić, że szczerze podzielimy wasz ból. Proszę, miejcie pewność, że nasz stosunek do wnuków Ormian Imperium Osmańskiego, rozproszonych po całym świecie, jest serdeczny i otwarty”³³. Z powyżej przytoczonego opracowania wynika, że dla strony tureckiej „Zniechęcający jest fakt, że powyższe kroki podjęte na rzecz przyjaźni normalizacji bilateralnych stosunków do tej pory nie zostały odwzajemnione przez Armenię”. Wymowny jest fragment oświadczenia wydanego przez prof. Ahmeta Davutoğlu na temat stosunków turecko-ormiańskich: „Istnieją wszelkie przesłanki ku temu, by wierzyć, że te dwa narody o wielowiekowych historycznych powiązaniach są w stanie wykazać się mądrością, tak by zrozumieć siebie nawzajem oraz wspólnie myśleć o przyszłości. Tylko sami Turcy i Ormianie, narody o tej samej geografii oraz wielowiekowej historii, mogą efektywnie rozwiązać razem swoje problemy, a także współdziałać na rzecz szukania rozwiązań na przyszłość”³⁴.

„Minione lata pokazały, że niczego nie da się osiągnąć poprzez wzajemne narzucanie sprzecznych relacji. By dojść do prawdy, wystarczy zdobyć się na sprawiedliwą pamięć, empatię, pełen wzajemnego szacunku język oraz rozsądny i obiektywny punkt widzenia. Jako potomkowie dwóch narodów, które sto lat temu dzieliły wspólny los na do-

³² R.T. Erdoğan, 23 kwietnia 2014 roku, w: *1915 Olaylarına Dair...*, op.cit., s. 9.

³³ W trakcie uroczystości liturgicznej ku pamięci ofiar wydarzeń 1915 r., zorganizowanej przez Patriarchat Ormiański w Stambule w dniu 24 kwietnia 2015 r., Republika Turcji po raz pierwszy była reprezentowana na szczeblu ministerialnym. *Przesłanie Recepta Tayipa Erdoğan na uroczystości liturgiczne w Ormiańskim Patriarchacie Stambułu 24.04.2015*, w: *1915 Olaylarına Dair...*, op.cit., s. 10.

³⁴ *Fragment oświadczenia wydanego przez prof. Ahmeta Davutoğlu dla uczczenia pamięci Hranta Dinka, 20 stycznia 2015 roku*, w: *1915 Olaylarına Dair...*, op.cit., s. 10.

bre i na złe, jesteśmy razem odpowiedzialni i powołani do wyleczenia ran sprzed stu lat oraz do ponownego odbudowania wzajemnych więzi międzyludzkich”³⁵.

Zakończenie

Tragedie ludzkości w związku z toczącymi się w przeszłości wojnami i do końca nieznanymi przyczynami wydarzeń są, bez względu na termin, żywe do dziś, a dotknięte tym nieszczęściem narody domagają się ich szybkiego wyjaśnienia, wierząc, że XXI w. jest czasem oczyszczenia, spojrzenia na historię nie emocjonalnego, lecz opartego na rzetelnej analizie dokumentów mówiących o zaistniałych faktach. Wierzy się mianowicie, że reprezentujący różne dziedziny dzisiejsi naukowcy, dysponując nowoczesnymi metodami badawczymi, są w stanie przedstawić ocenę obiektywną, wypełniając białe plamy nowożytnej historii Europy i pozwalając na rozpoczęcie opartego na pełnym zaufaniu, wolnego od uprzedzeń nowego etapu współdziałania w stosunkach bilateralnych i międzynarodowych. Dobrym przykładem może być np. uznanie przez Republikę Turcji niepodległości Republiki Armenii (16.12.1991) i mimo zaszczości historycznych, w tym oskarżeń o wydarzenia z okresu I wojny światowej, zaferowanie temu krajowi swej pomocy w likwidowaniu narosłych poważnych problemów gospodarczych. Turcja zabiegała o zainteresowanie zachodnioeuropejskich organizacji i opinii międzynarodowej ormiańskimi instytucjami, wprowadzając jako członka-założyciela m.in. ważnej, prestiżowej, powołanej 25 czerwca 1992 r. w Stambule Organizacji Współpracy Ekonomicznej Krajów Basenu Morza Czarnego (Karadeniz Ekonomik İşbirliği Örgütü – Black Sea Economic Cooperation Organization)³⁶.

Od początku 2009 r. trwały negocjacje armeńsko-tureckie, które zaowocowały ustanowieniem stosunków dyplomatycznych i rozwojem stosunków bilateralnych: *İlişkilerin Tesisi Protokolü* i *İkili İlişkilerin Geliştirilmesi Protokolü*³⁷.

³⁵ Fragment oświadczenia wydanego przez prof. Ahmeta Davutoğlu dla upamiętnienia Ormian Imperium Osmańskiego, którzy stracili życie w ostatnich latach istnienia Imperium, 20 kwietnia 2015 roku, w: *1915 Olaylarına Dair...*, op.cit., s. 10.

³⁶ Nietypowym elementem tego zbliżenia była tzw. polityka footballowa. 6 września 2008 r. w Erywaniu odbył się mecz piłkarski drużyn Armenii i Turcji. Nie tyle wynik spotkania był tu ważny (wygrali Turcy), ile obecność na meczu dwóch prezydentów: Armenii Serża Sarkisjana oraz Turcji Abdullaha Güla. Skoro do meczu doszło, to znaczy, że jakiś postęp we wzajemnych, nieoficjalnych na razie kontaktach został dokonany.

³⁷ „Obecni byli m.in. sekretarz stanu USA Hilary Clinton, szef unijnej dyplomacji Javier Solana, a także minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiej Ławrow. Porozumienie to toruje drogę do otwarcia granicy turecko-armeńskiej, które

Mimo wyciągniętej ręki do pojednania i nadziei na wyjaśnienie skomplikowanej historii obu narodów do dzisiaj nie doszło do nawiązania kontaktów dyplomatycznych i stosunki bilateralne nie nabrały mocy prawnej. Podkreślić należy, że sytuacja od lat się nie zmienia i jeśli nie dojdzie do dialogu między Armenią a Turcją, jednostronne wysiłki tej ostatniej nie doprowadzą do żadnych zmian.

Bibliografia

- 1915 *Olaylarına Dair Türk-Ermeni uyuşmazlığının tarihi arka planı*, AVİM, Ankara 2015.
- Alijew N., *Ameńsko-azerbejdżański konflikt Górnego Karabachu w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2012.
- Chmielowska D., *Polonya yayınlarında Doğu Anadolu'da Türk ve Müslüman nüfusa yapılan soykırımlar 1914–1920*, w: *Azerbaycan ve Şarqi Anadolu'da Türk-Müsalman Ehaliye Karşı Soyqırımları*, Baku 2015.
- Chmielowska D., *XX yüzyılın sonunda Türk diplomatları tarafın Dan Polonyalılara tarih boyunca Ermenilerle ilişkileri açıklaya bir yazı ve tarihçilerimizin görüşü*, *Azerbaycan ve Şarqi Anadolu'da Türk-Müsalman Ehaliye Karşı Soyqırımları*, Baku 2016.
- Ismayılı T., *Rosyjski plan dla Armenii*, „Uważam Rze. Historia”, nr 6(63), czerwiec 2017, s. 28–29, Warszawa.
- Kolbaşı A., *1892–1893 Ermeni Yafta Olayları (Merzifon-Yozgat-Kayseri)*, Istanbul 2011.
- Marshall Lang D.M., *Armenia. Kolebka cywilizacji*, Warszawa 1975.
- Musajew T., *Kosowo a roszczenia Armenii wobec regionu Górnego Karabachu Azerbejdżanu (Porównawcza analiza prawna)*, Warszawa 2013.
- Palabıyık M.S., *Understanding the Turkish-Armenian Controversy Over 1915*, Ankara 2015.
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Historia Armenii*, Wrocław 1990.

Słowa kluczowe: Ormianie, Republika Turcji, ludobójstwo Ormian, turecko-armeńskie negocjacje

Key words: Armenians, Republic of Turkey, Genocide of Armenians, Turkish-Armenian Negotiations

miałoby przypieczętować zbliżenie nie tylko w sferze symbolicznej, ale także praktycznie. Porozumienie z Zurychu czeka teraz na ratyfikację przez parlamenty obu krajów. Tu jednakże mogą się pojawić (i już się pojawiają) trudności”. A. Pisowicz, *Kontrowersyjne porozumienie armeńsko-tureckie z 10 października 2009*, „Orientalia Christiana Cracoviensia”, nr 1/2009, s. 115–123.

Turkish-Armenian Relations in the Light of Turkish Opinion

Abstract

Turkey, as a state operating in accordance with the well-known saying by its first President, Mustafa Kemal Atatürk, *Evde sulh cihanda sulh*, and aspiring to good relations with all its neighbours, started negotiations on establishing diplomatic relations with Armenians in 2009, using Switzerland as a mediator.

Armenia's increasing economic and financial dependency on Russia contributes to the growing poverty in widening social circles in the country, which are to a certain extent interested in opening the border with Turkey. Cross-border trading could improve the material situation of many Armenians. Turkey, on the other hand, aspires – although not unanimously – to join the European Union, who is pressuring it to raise the standards of, among other things, democratic behaviour towards its ethnic minorities; the current Turkish government is therefore very interested in softening and regulating its relations also with Armenia (who wants to strengthen its relations with Europe), which would be very well received by the West and to a certain extent move forward the difficult process of integrating Turkey with the EU. Therefore in both countries, Armenia and Turkey, the trends towards establishing diplomatic relations and open the borders have been growing recently. This was supported by the pressure from the USA, as the American diplomacy was making efforts to bring both feuding countries to start negotiating